NOWINY NAUKOWE.

Akademije, Uniwersytety, Towarzystwa i Zakłady naukowe.

Królewski Uniwersytet Warszawski, składając winne podziękowanie osobom, zbiory jego pomnażającym, podaje wiadomość następującą o darach w roku upłynionym uczynionych:

I) *Do Gabinetu Anatomicznego.*

Kommissya Województwa Mazowieckiego nadesłała dziwotwór dziecka płci niewieściey, w mieście Góra-Kalwaryi urodzony, z głową nadzwyczayney wielkości, wodomózg (Hydrocephalos) z zajęczą wargą (Labium Leporinum) bez górnych i dolnych członków, czyli odnóg (extremitates). Taż Kommissya nadesłała dziwotwór dziecka płci męzkiey, urodzony w Obwodzie Rawskim z dwiema głowami i proporcyonalnemi szyjami, jednym kadłubem, po bokach którego są dwa górne członki (extremitates) proporcyonalney wielkości, w tyle na grzbiecie między łopatkami występuje wyrostek tępo zakończony ¾ cala długi, w którym znayduje się zarodek kości ramieniowey. Oprócz zwyczaynych dwóch dolnych członków (extremitates), znayduje się jeszcze trzeci nienormalny, źle ukształcony, poczynający się z lewey strony kości krzyżowey z czterma tylko palcami.

Kommissya Województwa Sandomierskiego przesłała dziwotwór prosięcia z łbem wielkim okrągławym, ryjem załamanym, w górę ku czołowi zgiętym, głowa mieyscami tylko siercią pokryta, kadłub zupełnie nagi, u łapek w mieyscu racic po pięć palców zakończonych miękkiemi pazurkami.

W. Inspektor Policyi Wydziału 6go miasta Warszawy, przesłał dziecię płci niewieściey z kiłą pępkową (Haernia umbilicalis) znaczney wielkości, zawierającą trzewia brzuszne.

W. Jasiński Dr. Medycyny i Chirurgii ofiaro-

wał narośl słoninowatą (Steatoma) 4½ funta ważącą, wydobytą z lewey strony brzucha.

W. Kuncze, Doktor Szpitala wyznania Moyżeszowego, nadesłał narośl słoninowatą (Steatoma) trzy funty ważącą, wyciętą na karku 56letniego męzczyzny.

2) *Do Gabinetu Zoologicznego.*

JW. Stanisław Hrabia Grabowski, Minister Prezydujący w Kommissyi Rządowey wyznań Religiynych i oświecenia publicznego, darował bardzo pięknego jelenia.

JO. Xiążę Adam Królewicz Wirtembergski, Jenerał drugiey Brygady Ułanów Polskich, przysłał dwie papugi i parę jay, które papuga zniosła w Krasnostawie.

JW. Weyssenhoff, Jenerał Dywizyi Woysk Polskich, ofiarował bardzo piękny exemplarz sowy białey (Strix nyctea), którą sam ustrzelił w lasach Żelechowskich.

JW. Zaleski Marcin, Radca Stanu, trzy wypchane zamorskie gady jaszczurkowate, mianowicie, Krokodyla, Grzebieniaka i Ostrzegacza.

JW. Hr. Zabiełło, dwanaście jay rozmaitych ptaków dzikich.

JW. Młokosiewiczowa, bażanta złotego wypchanego.

W. Jabłonowski Konstanty, były Pułkownik woysk Polskich, czysto białego skowronka.

W. Hr. Podoski, dwie mewy.

W: Hr. Skarbek, Prof. Król. Uniwersytetu, mewę.

W. Wolicki Konstanty, dwa ptaki zamorskie, to jest, Pletwonura Falklandskiego i Szkarłatówkę fioletową.

W. Pieczkowski, siwego psa bonońskiego.

W. X. Jachucki Mateusz, szpaka dziewięcioletniego.

W. Czaban, obywatel warszawski, trzy skowronki górniczki (alauda alpestris), które sam u-

strzelił pod Warszawą dnia 4 marca. Te ptaki w naszych okolicach są bardzo rzadkie.

W. Cichocka, obywatelka w powiecie Błońskim, przesłała ze wsi Michrowa cielę dziwacznie ukształcone.

W. Krynicki, Professor przy Cesarskim Charkowskim Uniwersytecie, piękny exemplarz Chochoła woniejącego (Mygale Moschata) i dwa wielkie węże Ukraińskie.

W. Otto, Burmistrz miasta Tykocina, Pelikana Babę, którego dnia 1 kwietnia ustrzelono na rzece Narwi.

W. Szporman, z Raszyna, Mewę.

W. Łapiński Szymon, Czaplę Bączka.

W. Eisenbaum, cztery perły znalezione w żołądku kaczki.

W. Obuch, były Pułkownik woysk Polskich, Kreta białego.

W. Colberg, Prof. Królew. Uniwersytetu, dwa owoce zerwane z drzewa mahoniowego.

W. Celiński, Prof. Król. Uniwersytetu, piękny exemplarz kości atramentnicy.

W. Heymans Józef, Kommissarz obwodu Rawskiego, Łabędzia dzikiego.

W. Połonieska, kanarka żółtego.

W. Lipnicka, młodego psa bonońskiego.

W. Saski Teofil, Nietoperza, Sowę i Jaskółkę.

W. Kielc, Bażanta.

Bezimienny, piękny exemplarz Ibisa kasztanowatego, którego zastrzelono dnia 31 maja pod Warszawą. Ptak ten należy w tych okolicach do naywiększych osobliwości.

3) *Do Gabinetu Numizmatycznego.*

W. Włodarski Jan, Rachmistrz Kommissyi Województwa Krakowskiego, ofiarował trzygroszówkę Zygmunta I.

W. Raszke Samuel, kupiec i Sędzia Trybunału Handl. trzydzieści trzy szostaków Jana III i Wielkiego Elektora.

W. Kiekiernicki Major, cztery monety srebrne i szelągów miedzianych jedenaście.

W. Siarczyński Antoni, b. Sekretarz Seym. roku 1818 naśladowany medal Rzymski Cesarza Ottona.

W. Stępiński Alexander, Professor Liceum Warszawskiego, szostak Wilhelma III Elektora Brand.

W. Hr. Ostrowski Władysław, monet srebrnych greckich i rzymskich po części naśladowanych, sztuk jedenaście.

JP. Adelt Stanisław, uczeń Królew. Uniwer. trzygroszówkę Zygmunta III i pieniądz francuzki (cinq centimes).

Bezimienny, a) Medal srebrny sekularny na połączenie Prus z roku 1754, ważący łótów 15$\frac{1}{16}$.— b) Medal srebrny na cześć trzech Konsulów francuzkich roku 1800, ważący 8½ łóta.— c) Dwie monety srebrne z czasu Bolesława.

JP. Kessler Ludwik, odcisk ołowiany medalu na pokóy Cieszyński roku 1770.

Bezimienny, szeląg Litewski Jana Kazimierza.

Bezimienny, a) Medal srebrny na pamiątkę wstąpienia na tron Fryd. Wilhelma Króla Pruskiego.— b) Medal bronzowy na cześć Kopernika.— c) Odbitkę ołowianą na cześć Cesarza francuzów.— d) Pieniądz francuzki na zamianę dwóch sous. — e) 7 Kreutzer Austryacki.— f) 3 Kreutzer. — g) Fenig pruski z roku 1799. — h) Grosz pruski Zygmunta I, z roku 1531.— i) Grosz elbląski Zygmunta I, z roku 1539. — k) Półgrosz Zygmunta I z roku 1507. — l) Półgrosz miasta Swiednicy. — m) Alberta pruskiego groszy 4. — n) Sześć półtoraków Zygmunta III. — o) Szeląg Zygmunta III. — p) Ort Gdański Augusta III, z roku 1760.

JP. Żyra Jan, Murgrabia Liceum Warszawskiego: a) Pięć szelągów.— b) 3 Kreutzer.— c) Pieniądz srebrny Faustyny młodszey. — d) Pieniądz srebrny Sabiny.

JP. Rauch August, uczeń Królewskiego Uniwersytetu, sztuk srebrnych pięć, miedzianych siedm.

W. Borman Liberat, obywatel z Hrubieszowskiego: a) Półgroszków Władysława Jagiełły sztuk siedm. — b) Półgroszy Władysława Warneńczyka sztuk dwie.— c) Szelążków Władysława sztuk pięćdziesiąt.

W. Leśniewski Faustyn, Rejent obwodu Kujawskiego: a) Pieniądz miedziany Germanika. — b) Sześciogroszówkę Jana III z roku 1681.

JP. Bentkowski Alfred, uczeń Liceum Warsz. Bilet Kassowy Xięztwa Warszawskiego dwutalarowy.

W. Jeraczewski Zygmunt, obywatel ziemski, pieniądz złoty Cesarza Gordyana III.

W. Madan Jan, były Prokurator Król. przy Trybunale Lubelskim i Sędzia Pokoju powiatu Lubelskiego, Dziedzic w Kozodowach Pow. Hrubiesz.: a) Pięć numizmatów z wieków średnich. — b) 25 sztuk monety Arabskiey.

W. Gąsiorowski, Prezydent Urzędu Municypalnego miasta Częstochowy, 600 szelągów różnych narodów z czasów Zygmunta III.

W. Bentkowski Felix, Dziekan i Prof. Królew. Uniwer.: a) Półgroszek pruski Kazimierza W. — b) Dwie pieczęci majestatyczne okrągłe, po sześć cali średnicy mające Kazimierza W. i Władysława Jagiełły. — c) Pieczęć Zbigniewa Oleśnickiego.

Lecz szczególniey zbogacił zbiór numizmatyczny, mianowicie co do medalów Rzymskich legatem swoim ś. p. Major Józef Biernacki, który zbiór swóy z 1107 sztuk złożony, a kilnaście tysięcy złotych wartujący, testamentem swoim tuteyszemu Uniwersytetowi podarował. W darze tym prócz numizmatów polskich, między któremi same medale przeszło siedm grzywien srebra ważą, znayduje się szereg medalów Rzymskich, począwszy od familiynych, następnie, wszystkich niemal Cesarzów zachodnich, i kilkanaście sztuk Cesarstwa Bizantyńskiego. Imie tego lubownika numizmatyki w późne czasy przyjemne odświeżać będzie wspomnienia w dziejach naszego Gabinetu Numizmatycznego.

4) *Do Zbioru Sztuk Pięknych.*

JP. Janowski Antoni, zamieszkały w Rudzie do Ekonomii Kleszczowa należącey, w obwodzie Pułtuskim, ofiarował własnego wynalazku model młóckarni i model wodociągu.

W *Warszawie* dnia 19 lutego 1829 r.

Rektor Królewskiego Uniwersytetu:
X. *Szweykowski.*
Brodziński S. U.

Towarzystwo naukowe Xięcia Jabłonowskiego w Lipsku, użala się, że nikt nie rozwiązał podanych w roku zeszłym do nagrody zapytań; a na rok 1829 ogłasza następujące:

Z Historyi. Okazać dokładnie zasługę Polaków, którzy pod osobistém dowództwem Króla swego *Jana IIIgo Sobieskiego*, Austryą i Niemcy od napadu Osmanów r. 1683 oswobodzili, tudzież okazać, jakie ztąd wynikły skutki, z zasiągnieniem w tym względzie niedawno ogłoszonych listów *Sobieskiego*, dziennika woyska Saskiego, i innych pism ówczesnych.

Z Fizyki. Ponieważ zdaje się, jakoby mniemanie niektórych Fizyków, że nawiększe zmiany w parciu atmosfery mają niekiedy mieysce podczas trzęsienia ziemi, albo wybuchnień ognistych gór wulkanicznych, niedostatecznie jeszcze obserwacyami stwierdzone były; przetoż zebrać jak naywięcey postrzeżeń meteorologicznych czynionych w dniach, przez trzęsienie ziemi, albo wybuchnienia wulkaniczne oznaczonych, i wywieść z nich rozwiązanie zapytania: azali przed zjawieniem się rzeczonych fenomenów, albo wkrótce potém, nie ukazują się w okolicach sąsiedzkich lub odległeyszych tak nagłe zmiany bądź w powietrzu, bądź na ciepłomierzu, albo też nawalne burze, iżby je uważać godziło się jako będące w związku z wzmiankowanemi fenomenami?

Z Ekonomii polityczney. O ile przez zmianę stosunków zarobkowych w Saxonii za naszych czasów, stała się potrzebną, albo godną życzenia, odpowie-

dnia zmiana w istniejących tam urządzeniach? W odpowiedzi na to zapytanie należałoby naypierwey oznaczyć, według podań statystycznych z lat 30, wpływ istnących w Saxonii urządzeń cechowych tak na udoskonalenie rzemiosł, jako i na rozszerzenie wewnętrznego i zewnętrznego handlu? a następnie rozważyć i ocenić z właściwego stanowiska, stosownieysze dla naszych czasów przekształcenie tych urządzeń cechowych w Saxonii.

Dwie pierwsze rozprawy mogą bydź napisane bez wyjątku w języku łacińskim, a zaś trzecia w języku francuzkim albo łacińskim. Ostateczny termin oznacza się do końca listopada roku 1829. Adressować je należy *franko* do teraźnieyszego Sekretarza Towarzystwa Doktora i Professora greckiego i łacińskiego języka. Chr. Dan. *Beck*. Rozprawy powinny bydź opatrzone godłem i zapieczętowaną karteczką, mającą zewnątrz tę samę dewizę, a wewnątrz nazwisko i mieszkanie autora. Nagrodą za naypierwszą rozprawę jest medal złoty, wartujący 24 czerwonych złotych.

Zakłady Naukowe w Królestwie Niderlandzkiem (*). Sławna w historyi dawna Hollandya, pokonaniem nieprzyjaźnego sobie żywiołu, dziełami wojennemi na morzu, odkryciami i odległemi wyprawy, rozległością handlu, przemysłem, rzetelnością mieszkańców, oraz wielkimi ludźmi; niemniey zaleca się liczbą i rozmaitością naukom, literaturze i umiejętnościom poświęconych zakładow. I gdyby nawet w zawodzie naukowym niezrównała innym narodom europeyskim, ścieśnione granice, ludność dwóch milionów nieprzechodząca, oraz pracowite wszystkich prawie bez wyjątku mieszkańców zatrudnienia, mogłyby ją poniekąd wymówić. Ale Hollandya umiała zawsze łączyć przyjemność z użytecznością; a swoboda badania we wszystkich częściach znajomości ludzkich, oddawna dała początek wielu

(*) Révue encyclopedique 1827 Juillet.

towarzystwom, a raczey zakładom, na tém większą zasługującym uwagę, że wszystkie prawie zostały dźwignione, i utrzymują się z samych tylko dobrowolnych ofiar założycieli lub członków, bez naymnieyszey pomocy rządu.

Runęła pod koniec przeszłego wieku, starożytna rzeczpospolita, i stała się następnie zdobyczą przywłaszczyciela naywyższey władzy we Francyi. Rząd teraźnieyszy, łącząc po dwówiecznem rozdzieleniu Hollendrów i Belgów pod jedno berło, przydał nowey mocy rówienniczym postępom, z sąsiedniemi narodami w szlachetnym zawodzie cywilizacyi. Napomknimy tu o nich, wskazując starannie celnieysze dzieła i znamienitszych pisarzy, jakimi się literatura tego kraju szczyci. Zacznimy od wyliczenia głównieyszych zakładów pod względem nauk, umiejętności i sztuk.

Sześć uniwersytetów rozszerza w królestwie niderlandzkiém oświecenie: *Lowański* wsławiony od kilku wieków; *Lejdejski*, założony w nagrodę za waleczną mieszkańców obronę przeciwko hiszpanóm w r. 1574, wsławił się wydaniem i wezwaniem do swego grona wielu znamienitych uczonych; uniwersytety *Leodyyski*, *Gandawski*, *Utrechtski* i *Groningeński*, również zasłużyły na szacunek i zaufanie tak krajowców, jak cudzoziemców. Przytém jeszcze w pułnocnych prowincyach znaydują się Atenea, oprócz wspólnego nazwiska, różne zupełnie od Ateneow francuzkich i południowych prowincyy. Atenea *Amsterdamskie*, *Franekerskie* i *Dewenterskie*, podobne są z wielu względów do uniwersytetów, z tą tylko różnicą, że nie mają prawa dawania stopniow doktora. Atenea zaś w prowincyach południowych, wyjąwszy Bruxelskie, które niedawno nabyło większe rozszerzenie, mają niejakieś podobieństwo do gimnazyów i szkół łacińskich w Hollandyi.

Nie można także przemilczeć o nowym zakładzie teologicznym w Lowanium pod nazwaniem *kollegium filozoficznego*. Nadanie tey wielkiey szkole, przeznaczoney na nauki kościelne, kierunku, za-

stosowanego do teraźnieyszego stanu oświecenia i potrzeb monarchii konstytucyyney, czyni nadzieję naypomyślnieyszych skutków.

Instytut Królewski Niderlandzki stoi na czele wszystkich naukowych i literackich zakładów królestwa. Polityczna i republikańska organizacya dawney Hollandyi, podzieloney na prowincye w rządach oddzielne, niedozwalała podobnego zakładu; czyli raczey, że potrzeba zachęcenia i nagrody ludzi znakomitych, nadaniem tytułu członków korporacyi, noszącey cechę urzędowości, jeszcze niedawała się uczuć. Zaszczyt tego utworu należy się Ludwikowi Bonapartemu, który zaraz po przemianie Zjednoczonych Stanów na królestwo holenderskie tém się zajął. Ustawy, porządek, podział zatrudnień, oddziały i klassy Instytutu zaprowadził prawie zupełnie na wzór francuzkiego. Po abdykacyi Ludwika, wyjednano u Napoleona utrzymanie tego zakładu; a w czasie politycznego odrodzenia się Hollandyi i Belgium, rządzący témi krajami światły Monarcha, utrzymał i wspierał ten wielki a piękny zakład. Instytut Amszterdamski, dzieli się na cztéry wielkie oddziały, podzielone na klassy, z których pierwsza obeymuje nauki dokładne; druga język, literaturę i historyą narodów; trzecia, języki obce, filozofią, starożytność i historyą powszechną; czwarta, sztuki piękne. Każdy oddział ma od 30 do 40 członków, obranych większością głosów, wyborem tajemnym, których potwierdzenie zależy od króla. Co dwa lata każdy oddział ma publiczne posiedzenie, na którem przeznacza i rozdaje nagrody, oraz zdaje sprawę ze swoich czynności. Wielu sławnych cudzoziemców znayduje się w liczbie korrespondentów i członków. Korzyści z tego zakładu widocznie czuć się dają; zaszczyt zostania członkiem wysoce jest ceniony; jednakże zwyczay umieszczania samego siebie na liście kandydatów, nie jest jeszcze w kraju przyjętym. Wybory odbywają się z nadzwyczayną sprawiedliwością i przyzwoitością. Obior członków zawsze jest prawie wskazany opinią publiczną, a

powaga, jakiey doznaje Instytut, wznieca zabiegi i gorliwość, uczonych, literatów i artystów, życzących do niego należeć.

Bruxelska Królewska akademia nauk i sztuk pięknych, założona r. 1767, przez Xięcia Kobentzela a utwierdzona przez Maryą Teressę, trzyma piérwsze po Instytucie mieysce; w 1794 r. wypadki polityczne przerwały zupełnie jey czynności, tak, że winna jest swe przywrócenie starannym zabiegom teraźnieyszego Króla aż w 1816 r. Nauki ścisłe, sztuki piękne i historya narodowa są przedmiotami jey poszukiwań. Ogłasza zagadnienia, rozdaje medale złote i srebrne w nagrodę naylepszych rozwiązań, wydaje pamiętniki, podobnie jak Instytut i jak wszystkie prawie towarzystwa uczone i literackie tego królestwa.

Towarzystwo nauk w Harlem, jest naydawnieysze ze wszystkich towarzystw uczonych, w prowincyach północnych, i naywięcey znane w obcych krajach. Według przyjętego celu powinno obeymować wszystkie gałęzie wiadomości ludzkich; dzisiay zaymuje się szczególniey umiejętnościami, jakoto: fizyką, chemią i ekonomią polityczną. Posiada zbiór historyi naturalney, z zapisów i darów członków zebrany. Sławne są tego zgromadzenia pamiętniki: onoto po długim i doyrzałym rozbiorze dzieła P. Koninga o wynalezieniu druku, obchodziło w 1824 r. wspólnie z miastem Harlem, czwarty jubileusz tego wynalazku, oddając uroczystą cześć pamiątce *Wawrzyńca Kostera*, obchodem narodowym, i wytłoczeniem medalu z napisem równie prostym, jak prawdziwym. Towarzystwo Harlemskie ma wielu uczonych cudzoziemców pomiędzy swémi członkami.

Nerlandeyskie towarzystwo literatury, założone w Lejdzie 1766 r., wsparte od stanów hollenderkich w 1775, trzyma pierwsze także mieysce pomiędzy towarzystwami uczonemi. Język, wymowa, historya, i poezya narodowe są jego szczególném zatrudnieniem. Obiera członków, przeznacza nagrody, i ma swoje publiczne posiedzenia.

Zelandzkie towarzystwo nauk w Middelburgu, tak jak towarzystwa Harlemskie i Lejdejskie, obeymuje wszystkie odnogi wiadomości ludzkich: przeznacza nagrody i wydaje pamiętniki. Posiada bibliotekę oraz zbiory medalów i historyi naturalney. Równie jak poprzedzające zaszczytnie jest znane.

Towarzystwo prowincyonalne Utrechtskie nauk i sztuk założone na wzór uprzednich. Przeznacza nagrody i wydaje pamiętniki. Zaymuje się także wszystkiemi w ogóle naukami. Ma to sobie właściwém, że zadaje kwestye i wymaga rozwiązania w języku łacińskim. Wiadomo także, że literatura starożytna uprawianą jest w Hollandyi z gorliwością, rzadką teraz w Europie, do utrzymania którey Towarzystwo Utrechtskie znacznie się przykłada. Król raczył przyjąć tytuł opiekuna tych czterech towarzystw, uznanych od rządu, niemających jednakże cechy urzędowości, jak Instytut Akademii Królewskiey Bruxelskiey. Dzielą się na oddziały podobnym porządkiem jak zakłady, i utrzymują się z dobrowolnych składek dyrektorów i członków.

Do czterech poprzedzających towarzystw można przyłączyć piąte *towarzystwo hollenderskie nauk i sztuk pięknych*, znane dawniey pod nazwiskiem *Towarzystwa Batawskiego wymowy i poezyi*, daleko właściwszém: bo nie zaymuje się ani naukami, ani sztukami, ale tylko literaturą nerlandecką. Towarzystwo to zasługuje na szczególną uwagę: ma cztéry niejako podziały, w Amszterdamie, Roterdamie, Lejdzie i w Hadze, które wszystkie zbiegają się do wspólnego śrzodka. Każdy z tych oddziałów przewodniczy corocznie naprzemian; i wtedy całe Towarzystwo składa zgromadzenie powszechne, w mieście, które w tym roku przewodniczy. Jak wszystkie inne akademie i towarzystwa, ogłasza nagrody, wydaje pamiętniki często wcale ciekawe. Naysławnieysi uczeni są jego członkami.

Wszystkie te towarzystwa wzbogacają corocznie biblioteki swemi pamiętnikami, zawierającemi

nayczęściey odpowiedzi na trudne zagadnienia w naukach i filologii, a niekiedy wybrane urywki wymowy i poezyi.

Ale nayważnieyszém ze wszystkich zgromadzeń ze względu filantropicznego, i z wywieranego na niższe klassy oświecenia, jest *towarzystwo pożytku publicznego* (*Tot nut van't Algemeen*). Nie może się ono porównywać z żadném towarzystwém w Europie. Pierwszą myśl jego założenia powziął kapłan Mennonitow Monnickendamskich 1787 r. w Amszterdamie. Nowe wyobrażenia szerząc się w Hollandyi, jak i w innych krajach, wzburzyły umysły klas niższych; na szczęście rozsądek narodu potrafił im nadać kierunek użyteczny, rozrzuceniem dobrych pism, zastosowanych do potrzeb i pojęcia osób naymniey oświeconych, i wydoskonaleniem sposobów uczenia początkowego. Towarzystwo to postępowało niesłychanie. Ledwo 40 lat upłynęło od założenia, a już miało 170 oddziałów w kraju i 2 w Indyach zachodnich. W liczbie tych, prowincye południowe od r. 1815 mają już trzynaście zakładów, a sama prowincya Hollandya ma 72. Celem towarzystwa jest rozszerzenie czystych wyobrażeń religii i moralności, zaszczepiając zarazem tolerancyą tak religiyną, jak cywilną, oraz potrzebne znajomości w klassach uboższych, a nadewszystko pomiędzy dziećmi i młodzieżą obojey płci. W tym celu wydaje stosowne dziełka, książki elementarne, które się bardzo tanio przedają, ażeby nayubożsi nawet mogli się w nie opatrzyć. Temuto towarzystwu winna Hollandya postępy oświecenia publicznego. Od niejakiego czasu, utworzyło na wzór Anglii *kassy oszczędności* (*Spaarbanken*), tak jak kassa oszczędności i *przezorności* założona w Paryżu przez P. Roszefuko Liankur (Rochefoucauld-Liancourt), gdzie rzemieślnicy składają zbiory swey oszczędności, mogąc w każdym razie odebrać złożone kapitały z należnemi procentami. W ostatnich czasach towarzystwo mianowało ze swego grona kommissyą, w celu założenia nowey szkoły przemysłowey, gdzie

zastosowanie matematyki do sztuk i rzemiosł będzie szczegółowie wykładane; szkoda tylko, że żydzi nie są przypuszczeni.

Wspomnieć jeszcze należy: 1. Towarzystwo *Nerlandeckie nauk ekonomicznych i przemysłowych*, założone w Harlem, w celu zachęcenia i wspierania handlu, rolnictwa, rybołówstwa, sztuk i rzemiosł, rozdawaniem nagród i udzielaniem pomocy. 2. *Zakład Tejlerieński* w témże mieście, sławny ogromną machiną elektryczną, biblioteką, zbiorem rysunków i rycin. Stosownie do życzeń założyciela zmarłego Tejlera van der Halet, administratorowie tego zakładu przeznaczają corocznie nagrodę za rozwiązanie dwóch ważnych zagadnień; jednego co do wolności religiyney i polityczney, a drugiego w przedmiocie fizyki, poezyi, historyi, numizmatyki albo rysunku; pamiętniki jego są głośne. 3. Towarzystwo *Felixa Meritis* w Amszterdamie. Wszyscy podróżnicy unoszą się nad przepyszném zabudowaniem; ale nie wszystkim wiadomo, że gmach ten był wzniesiony bez przerwy czynności towarzystwa, w czasach naytrudnieyszych, bez żadney pomocy od rządu i miasta, którego jest teraz ozdobą. Winne swóy początek i utrzymanie nie bankom, ani wyższemu handlowi, ale negocyacyom drugiego rzędu, godnie utrzymującym starożytne hollendrów cnoty. W czasie długich zimowych wieczorów, umysł znayduje szlachetne rozrywki: każdy wieczor naprzemian poświęca się użytecznym i ścisłym umiejętnościom, literaturze, poezyi, rysunkowi i muzyce. Nadewszystko sławne są jego koncerta. Posiada towarzystwo zbiór wzorów gipsowych naylepszych dzieł rzeźbiarstwa, bibliotekę, obserwatoryum, szkołę rysunkową i t. d. 4. Wiele towarzystw fizycznych jako to: *Batawskie filozofii experymentalney*, w Rotterdamie; *Chirurgiczne* w Amszterdamie; *fundusze Monikhoffskie*, w témże mieście; *fizyczne i chemiczne* w Gronindze, *medyczne* w Hoornie, każde z nich wydaje pamiętniki. 5. *Towarzystwo literackie Concordie* w Bruxelli; 6. *Literackie i*

muzyczne w Leodyum, znane z godła: *Utile dulci*; 7. *Towarzystwo królewskie wymowy i poezyi krajowych* w Brydze; 8. *fizyczne i literackie Diligentiae* w Hadze. Król opiekuje się temi cztérma ostatniemi zgromadzeniami. 9. *Towarzystwo deklamacyi* w Amszterdamie, w celu ukształcenia uczniów do teatru narodowego, w którém uczą się języka i znajomości początkowych, potrzebnych do ćwiczeń w sztuce dramatyczney; 10. *Muzeum czytania w Amszterdamie*, obeymujące więcey czterechset członków; w którém znayduje się co miesiąc od 30 do 40 nowych dzieł w różnych językach, oprócz celnieyszych pism peryodycznych, hollenderskich, francuzkich, niemieckich i angielskich; *towarzystwo Izraelskie dla pożytku i cywilizacyi*, przyymujące członków honorowych z chrześcian. Wszystkie te zakłady utrzymują się ze składek dobrowolnych, bez wsparcia publicznego.

Królewstwo Hollenderskie sławne szkołami flamandzką i hollenderską, może się szczycić z muzeów obrazów w Amszterdamie, w Antwerpii, Hadze i Bruxelli. Oprócz tego Król założył dwie *Akademije sztuk pięknych*, jedną w Antwerpii a drugą w Amszterdamie. Publiczne wystawienia obrazów, odbywają się corok koleją w Hadze, albo w Amszterdamie, i w Antwerpii, Gandawie albo Bruxelli. W Lejdzie znayduje się przepyszny gabinet historyi naturalney, urządzony przez P. Temnika; a w Utrechcie piękny zbiór, professora Bleuland; w Hadze królewska biblioteka, zbiór starożytności narodowych i t. d. W Bruxelli *królewskie towarzystwo zachęcenia do sztuk pięknych*, oraz *szkoła malarstwa, budownictwa i rzeźbiarstwa*, pod nazwaniem Akademii, w podobnym rodzaju, jakie są w Gandawie, Hadze, Brydze i t. d.

Niedawno Król zalecił założyć *cztéry konserwatorya królewskie muzyki i śpiewania*, w Amszterdamie, Bruxelli, Hadze i Leodyum, w celu zachęcenia do muzyki i *wzbogacenia nowemi dziełami* teatru lirycznego narodowego. Te cztéry zakłady

utrzymywane są kosztem rządu i miast, w których się znaydują.

W Hollandyi, a zwłaszcza w północnych prowincyach, nie mają tak żywego i upowszechnionego smaku do teatru, jak w innych krajach. Jednakże Amszterdam od dwóch wieków utrzymuje własnym kosztem teatr, na którym wystawiane są celnieysze dzieła hollenderskie, i dobre naśladowania arcydzieł teatrów francuzkiego i niemieckiego. Południowa Hollandya ma także teatr, ten jednak przestaje na wystawianiu sztuk tłumaczonych prozą z niemieckiego. Inne prowincye, mają tylko kiedy niekiedy teatra przejezdne. Południowe prowincye dotąd nie mają publicznego krajowego teatru. Teatr francuzki w Bruxelli jest płatny od Króla, który także i inne teatra wśpiera.

Taki jest krótki rzut oka na zakłady i towarzystwa do uprawy nauk, literatury i sztuk pięknych, wzniesione w królestwie niderlandzkiem. Trudno, a nawet niepodobna wyliczyć dokładnie wszystkie zakłady filantropiczne i miłosierdzia, każda prowincya, każde miasto, każda prawie nawet wioska zamyka je w sobie, wspomniemy tylko *towarzystwo dobroczynności*, które dało początek *osadom rolniczym*, mogącym służyć za wzór innym krajom, gdzieby podobne zakłady ustanowić chciano.

Wystąwmy sobie nakoniec narody tych krain, a szczególniey prowincyy północnych, walczących bezustannie z nieprzyjaznym żywiołem o grunt, na którym mieszkają, dla ocalenia swych lichych pomieszkań; oddanych nayobszernieyszym i odległym przedsięwzięciom, oraz rachunkom handlowym i przemysłowym, które, że tak powiedzieć można, wysysają wszystkie ich zdolności. Dodaymy do tego, że osiedleni w klimacie zmiennym i groźnym, nie mogą oddać się tym miłym zatrudnieniom, które będąc urokiem mieszkańców południowey Europy, podsycając zarazem do czci muz i poetyckich natchnień: a zadziwimy się jeszcze więcey nad tą niezmordowaną czynnością w zawodzie nauko-

wym, która w kraju nierozległym, przez tyle chwalebnych prac i płodów w każdym rodzaju objawia się, która dwa narody belgicki z batawskim, połączone w jednę rodzinę, stawi na zaszczytnym stopniu pomiędzy nayprzemyślnieyszemi i naycywilizowańszemi narodami. *I. K.*

WYPRAWY NAUKOWE.

Podróż Rossyyska do góry Araratu. Gazety krajowe doniosły z Dorpatu pod dniem 30 stycznia r. t., Ułożony przez P *Parrota*, professora fizyki w tuteyszym uniwersytecie, plan wyprawy naukowey do góry *Araratu*, z przydaniem do niey kilku studentów uniwersytetu, zasłużył na potwierdzenie Naywyższe. CESARZ JEGOMOŚĆ raczył rozkazać wysłać do tey wyprawy, na cały czas jey trwania, dobrey nadziei feldjegera, i wydać z petersburskich zakładow skarbowych dwa potrzebne chronometry kieszonkowe. Towarzyszami podróży P. *Parrota* będą: student medycyny Julius *Hen*, do botaniki: student medycyny Karol *Sziman*, do zoologii: student Michał *fon Bogagel*, do mineralogii: kandydat filozofii Bazyli *Feodorow*, do astronomii. Ostatni z nich jest wychowańcem CESARSKIEGO sankt-petersburskiego domu wychowania i stał się godnym otrzymać z hoyności w Bogu spoczywającey CESARZOWEY MARYI FEODOROWNY, w dodatku do pobieranego rocznego wyznaczenia 950 rubli assyg. kilką dniami przed zgonem J. C. M. (19 października 1828) jeszcze 600 rubli sr., oraz na kupienie i przywiezienie instrumentow 1000 rubli. Wyprawa ta wyruszy w podróż w następującym miesiącu lutym. (*P. P.*)

ZAKŁADY NAUKOWE.

O bibliotekach w Konstantynopolu. Z xięgozbiorow w Konstantynopolu, których *Muradżea d'Osson* liczy do 35, znacznieysze są: 1) Biblioteka przy meczecie Sułtana *Mohameda II*, założona przez tegoż Sułtana i nanowo urządzona przez *Mustafa III*, w 1765. 2) Biblioteka przy meczecie *Sofiyskim*, tak-

że założona przez *Mohameda II*, i nanowo wybudowana przez *Mahmuda*, w 1746 roku. 3) Biblioteka przy meczecie sułtana *Solimana* i 4) przy meczecie *Szesadehanskim*, założone obie przez *Solimana* W. 5) i 6) dwie biblioteki założone przez *Achmeda III*: pierwsza przy meczecie sułtanki *Walidy*, druga w seraju. 7) Druga biblioteka w seraju, założona przez *Mustafę* III. 8) Biblioteka na *Galacie*, założona przez *Amurata*, w 1753. 9) Biblioteka przy meczecie *Osmana* III. 10) Biblioteka *Abdul-Hamida*, r. 1779. Za przykładem sułtanów w zaprowadzaniu xięgozbiorow poszli i inni znaczniejsi magnaci państwa; wspomniemy więc tu o bibliotekach: kapudana baszy Seyd-Ali-baszy, założona w 1715; wielkiego wezyra Ibrahima-baszy, w r. 1719; wielkiego wezyra Kiuperli-Achmeda-baszy, takoż Izmaela effendego, i biblioteka przy meczecie Ejubskim. Z resztą, nie można sobie wyobrażać, ażeby te zbiory tureckiego piśmiennictwa, miały bydź w bardzo świetnym stanie. Liczba xiąg w żadnym z nich nie przechodzi dwóch tysięcy. Podział ich, a nawet same dzieła, prawie we wszystkich jednakie.

— *Drukarnia turecka w Konstantynopolu.* Od kilku już lat, w wielkiey drukarni konstantynopolskiey, przeniesioney do tego miasta ze *Skutary*, panuje nader wielka czynność. Od roku 1820 wydrukowano tu siedm wielkich dzieł, między któremi znayduje się *Achterjego*, słównik języka arabskiego i tureckiego (stronic 709); jedno dzieło medyczne; jedno metafizyczne; inne zaś do prawodawstwa tureckiego należące. Z xiążek in 4to, nayważnieysza jest *Aazigafer*, to jest: *mirt zwycięzki*, napisana przez historyografa Es-Seid-Mahometa-Esaada, na rozkaz sułtana, w r. 1826, po wytępieniu korpusu janczarow, a wydana w roku przeszłym. Dziełko to z wielu względow zasługuje na uwagę: zawiera szczegółową powieść o tym ważnym wypadku, oraz różne dokumenta historyczne, z których się przekonywamy, jakim sposobem sułtan

Mahmud, dla osiągnienia swego celu, starał się pociągnąć na swą stronę ulemow, i tylko za ich pomocą dokonał tak wielkiey zmiany, którey, 200 lat przed tém, nie mógł doprowadzić do skutku *Osman* II, z przyczyny oporu ulemow. Godne są jeszcze w tymże względzie oświadczenie o zaprowadzeniu woysk regularnych, hattyszeryf sułtana i inne poźnieysze firmany. Nie możemy oczekiwać od historyka państwa tureckiego, ani głębokich wiadomości historycznych, ani wielkiey rzetelności. Tak naprzykład: wynalezienie prochu przytoczoném jest u niego w 40 roku Hedżiry, to jest w 660 r. Er. Chr.! Liczbę pozabijanych z rozkazu sułtana janczarow kładzie on nie większą nad 200, gdy tymczasem, podług świadectwa naocznych świadkow, przewyższała ona 20,000. Chcąc przydać wielkości sułtanowi Mahmudowi, przytacza dawne podanie Islamu, że na początku każdego stolecia rodzi się mąż wielki, sława i ozdoba wieku swojego. Panujący sułtan urodził się w 1200 roku hedżiry, i dla tego jest naywiększym mężem swego czasu. Lecz chronologia turecka różni się od chrześciańskiey, i teraźnieyszy sułtan urodził się 15stą laty pierwiey, niżli nastał wiek 19ty, według naszey rachuby lat.

ŻURNALISTYKA.

Statystyczne obeyrzenie Dziennikow. Izydor Lebrun, statystyk francuzki, w *dzienniku podróży* udziela nader ciekawe obeyrzenie wychodzących w różnych krajach pism peryodycznych. Z porównania ich wypada, iż, jeżeli o cywilizacyi narodu jakiego sądzić mamy z liczby wydawanych u niego dziennikow, tedy *Amerykanie północni* pierwsze otrzymają mieysce: roku 1827 liczono w Stanach-Zjednoczonych 840 dziennikow na 11,600,000 mieszkańcow. Liczba corocznie wychodzących numerow gazet i dziennikow rozciąga się do 25,000,000. W samym Nowo-Jorkskim stanie, mającym do 1,373,000 mieszkańcow, wychodzi 137 dziennikow. Do jak wysokiego stopnia posunięta jest w Stanach-

Zjednoczonych północno-amerykańskich, żądza czytania, można z tego wnosić, iż po naymnieyszych miastach znaydują się drukarnie i wychodzą gazety. Miasto *Saint-Louis*, leżące w blizkości dzikich plemion indyyskich, nad rzeką *Missury*, i tylko 5,000 mieszkańcow liczące, ma uniwersytet, bibliotekę, muzeum, teatr i dwie, codzień wydawane, gazety. W *Naczei*, liczącym ledwie 3540 mieszkańcow, wychodzą trzy gazety polityczne i jedna literacka. Nakoniec, w *Nowym-Orleanie*, gdzie za Rządu hiszpańskiego jedna tylko wychodziła gazeta, która nie więcey, jak 80 miała prenumeratorów, teraz wydają ośm gazet politycznych i dziesięć dziennikow. W *Wielkiey-Brytanii* na 23,400,000 mieszkańcow wychodzi 483 gazet i zbiory peryodyczne *Reviews*. Każdego tygodnia rozchodzi się w *Londynie* 300,000 arkuszy gazet, a w różnych hrabstwach angielskich 650,000, co razem wynosi na jeden tydzień około miliona, a na rok więcey, niż 50 milionow numerow. Gazeta *Times*, poczytywana za pierwsze pismo peryodyczne w świecie, ma 7,000 prenumeratorow. We *Francyi*, na 32 miliony mieszkańcow mają 490 pism peryodycznych. Z liczby 660 drukarni, znaydujących się we Francyi w r. 1825, było w Paryżu 81. Liczba czynnych w tym roku pras, wynosiła 1500, z których na samę stolicę przypada 850, obeymując w to i 80 prass drukarni królewskiey. Reszta 650 była rozdzielona na 85 departamentow. *Związek Niemiecki*, wyłączywszy *Austryą* i *Prussy*, zawiera 13,600,000 mieszkańcow, a w granicach jego wychodzi naymniey 305 pism peryodycznych i gazet. Jeżeli do tey liczby przydamy mnóztwo almanakow, wtedy liczba pism peryodycznych zaledwo się nie zrówna z liczbą ich w *Anglii*. Godną jest uwagi, że w *Saxonii*, na 1,400,000 mieszkańców, wychodzi 54 gazety; w *Hannowerze* na 1,530,000 krajowcow, tylko 16, a w *Bawaryi* na 3,960,000, nie więcey jak 48 — *Prussy*, na 12,484,000 ludności, mają 288 gazet i dziennikow. *Niderlandy*, na 6,143,000 mieszkańcow, 150 pism peryodycznych. *Szwecya* i

Norwegia, na 3,866,000 ludzi, 82 dziennikow; *Dania*, na 1,950,000 ludności, ma 80 pism peryodycznych, z których 71 w języku duńskim, 25 poświęconych naukom, 22 literaturze i 23 polityce; w państwie zaś kościelném, gdzie liczba mieszkańcow wynosi dzisia do 2,590,000, cierpianych jest tylko 6 gazet. Nie mniey ciekawém jest porównanie liczby dziennikow, wychodzących w znacznieyszych stolicach i miastach. I tak: w *Londynie*, na 1,300,000 mieszkańcow wychodzi 97 dziennikow politycznych; w *Paryżu*, na 890,000 obywateli, 176; w *Berlinie*, na 220,000 ludności, 53; w *Amszterdamie*, na 202,000 mieszkańcow, 27; w *Hamburgu*, na 111,000 obywateli, 22; w Bruxelli na 100,000 obywateli 32; w *Sztokolmie*, na 78,000 mieszkańcow, 30; w *Kopenhadze*, na 109,000 ludności, 57; a w *Rzymie*, na 154,000 obywatelstwa, tylko 3 gazety. Z pomiędzy zaś wszystkich miast, we względzie liczby mieszkańcow, naybogatszém jest w pisma peryodyczne *Lipsk*, w którym, na 40,000 ludności, wychodzi 38 dziennikow i gazet.

Języki wschodnie.

— *O literaturze Indostanskiey*. W paryzkiey szkole językow wschodnich zaprowadzoną została, na rozkaz Króla, katedra *literatury Indostańskiey*. Język ten, z wielu względow, zasługuje na uwagę cywilizowanych narodów. Panując na całey przestrzeni półwyspu tegoż imienia, zaludnionego 130 milionami mieszkańców, t. j. około ósmą częścią ludności całego świata, po języku chińskim jest nayrozlegley używany na całey kuli ziemskiey dyalektem; prócz tego bogaty jest w bardzo piękną i obfitą literaturę. Inne, używane w Indyach wschodnich języki i dyalekta, jako to: Kanaminski, Marattski i t. d. są to mowy gminne, żadney zgoła niemające literatury, a nawet w *Bengalu*, pomimo przyjemności języka krajowego i bogactwa jego literatury, mówią pospolicie językiem indostanskim, który, będąc tu rozprzestrzeniony podbojami, stał się na całym półwyspie przedgangesowym, językiem wyższych i

lepiey ukształconych stanow. Ważność języka indostanskiego od dawna już uznaną jest przez Anglików, i w londyńskim instytucie oryentalym, gdzie się młodź sposobi do służby Kompanii Wschodnio-Indyyskiey, literatura indostańska jest jednym z celnieyszych przedmiotow nauki.

—*Drugi zbiór Tysiąca i jedney Nocy*. W jednym dzienniku francuzkim mówią z pochwałą o przekładzie francuzkim drugiego zbioru, dotąd niewydanych jeszcze *powieści Arabskich*, *Tysiąc i jedney Nocy*. Pierwszy zbiór tych powieści, tak zaymujących rozmaitością i oryginalnością, stał się znajomym Europie przy końcu XVII wieku, z francuzkiego przekładu P. *Gallant*, i, obudziwszy powszechną uwagę publiczności, w krótce został przetłumaczony na wszystkie prawie języki europeyskie; lecz zamykał w sobie nie więcey, jak 296 nocy. Znanemu orientaliście niemieckiemu, P. *Hammerowi* udało się nabyć w Kairze zupełny rękopism arabski *Tysiąca i jedney Nocy*, z którego wyjął i przełożył na język niemiecki drugi ten zbiór nowych powieści. Z tegoto przekładu P. *Trebucian*, członek towarzystwa azyatyckiego w Paryżu, znany już publiczności z prac swoich w literaturze wschodniey, wybrał niektóre interesownieysze powieści i przełożył je na język francuzki we trzech częściach, z własnemi uwagami, dowodzącemi, jak gruntowną posiada on znajomość historyi i obyczajow narodów wschodnich.

Meteorologia.

Dyrektor szkół gubernii Czernihowskiey, z otrzymanego raportu etatowego dozórcy szkoły powiatowey starodubowskiey, doniosł P. Kuratorowi Charkowskiego Okręgu edukacyynego, że w mieście Starodubowie dnia 8 przeszłego stycznia, około pół do ósmey, wieczorem, kiedy ciepłomierz Reaumura skazywał 19 stopni ciepła, wśród pogodnego nieba, xiężyc wpełności swojey ukazywał się we środku białego, jasnego okręgu. Z xiężyca zdawały się wychodzić cztery promienie w kształcie krzyża,

które, nie dosięgając obwodu koła, nieznacznie nikły. Przytém widziane było jeszcze drugie koło, w białości podobne do pierwszego, lecz daleko większe, którego obwod przechodził przez xiężyc, w kształcie takiegoż pasa, jak i pierwszy, i, przeciąwszy od strony północney i południowey koło xiężycowe, rozprzestrzenił się swoim okręgiem ku zachodowi. W samych przecięciach widziane były dwie jasności, nieco podobne do tęczy, wielkości prawie xiężycowey, i takież dwie światłości pokazywały się daleko na zachód, cokolwiek mnieysze, na okręgu tego wielkiego koła, w teyże między sobą odległości, co i pierwsze. We środku tegoż koła wielkiego znaydował się wielki półxiężyc, jakby z białego obłoku złożony obrócony rogami ku zachodowi, którego wewnętrzne brzegi były koloru czerwonawego. Zjawienie to trwało w swojey jasności prawie do godziny 10tey, a potém pomału znikało, i o drugiey z północy niczego już nie można było widzieć.

Nowe dzieła polskie.

Literatura.

— *Kurs poezyi, przez Józefa Korzeniowskiego, nauczyciela wymowy i poezyi w Liceum Wołyńskiém. W Warszawie, nakładem i drukiem N. Glücksberga księgarza i typografa Król. Waszaw. Uniwersyt.* 1829. w 8. str. VIII. i 311. nieliczb. 6.

Dzieło to na pięć części rozdzielone, następne wykłada przedmioty. Wstęp, o naturze uczucia smaku, w dwóch rozdziałach obeymuje rzecz o skutku, sprawionym na imaginacyi przez przedmioty piękne i wzniosłe, oraz rozbiór tego działania imaginacyi. Część I. Nauka ogólna o Poezyi w pięciu rozdziałach, mówi o sztuce w ogólności, o poezyi w ogolności, o różnicy poezyi w różnych czasach, o prawdzie w poezyi i podobieństwie do prawdy, o

stylu poetycznym. Część II. o poezyi liryczney zamyka trzy rozdziały, jako to: podział poezyi, o poezyi liryczney i jey gatunkach, o poezyi liryczney polskiey. Część III. o poezyi opowiadającey w dziewięciu rozdziałach mówi: o baykach, o sielankach, o powieści poetyczney i powieści allegoryczney, o dumach, o epopei, zastosowanie ogólnych prawideł do naycelnieyszych epopei, o epopei komiczno-satyryczney i heroi-komiczney czyli romantyczney, o epopei polskiey, o romansie. Część IV. o poezyi dramatyczney na dziesięć następnych rozdziałów jest podzielona: o dramacie w ogólności, o trajedyi, o trajedyi greckiey, o trajedyi francuzkiey, o dramacie hiszpańskim, o dramacie angielskim i niemieckim, o trajedyi polskiey, o komedyi, o komedyi w różnych czasach i o polskiey, o operze. Część V. o poezyi dydaktyczney we dwóch rozdziałach mówi o satyrze i o poematach dydaktycznych.

Podróże.

— *Dziennik podróży do Krymu, odbytey w roku 1825 przez Karola Kaczkowskiego D. M. Na dochod Instytutów ubogich. w Warszawie, druk N. Glücksberga, księgarza i typografa Uniwersytetu. 1829.* w 12ce. Część I. str. 110. nieliczb. 8. Część II. str. 167. nieliczb. 4. tablic 3. Część III. str. 170. Część IV. str. 154. nieliczb. po 4.

Biografia.

— *Wspomnienia o zeszłym w roku 1816 niewygasłey pamięci Tomaszu z Krzetuszewa Wawrzeckim, Senatorze, Wojewodzie. Wilno, drukiem Józefa Zawadzkiego 1829.* w 8ce str. 35.

Romanse.

— *Anna Alvados d'Ercilla, romans oryginalny w czterech tomach napisany przez Ludwika Andrychiewicza. Wilno, w drukarni XX. Pijarów, u M. K. Zabohońskiego. 1829.* w 8ce. mniey. Tom I. str. 95. Tom II. str. 75. Tom III. str. 72. Tom IV. str. 80.

Teatr.

— *Otello czyli murzyn w Wenecyi, trajedya li-*

ryczna we trzech aktach z włoskiego, ściśle-miarowo przetłómaczona i pod muzykę podłożona przez Józefa Dyonizego Minasowicza; wystawiona pierwszy raz na teatrze narodowym warszawskim, d. 14 czerwca r. 1828. Warszawa, przy kassie teatru narodowego. 1828. (w drukarni Banku polskiego). w 8ce mniey. str. 67.

— *Othello albo Mavr w Wenecyi, tragedya w pięciu aktach, przez Pana Ducis w języku francuzkim wydana. a na polski przetłumaczona przez Antoniego Chomińskiego b. kapitana woysk polskich. Wilno, w drukarni B. Neumana. 1829.* w 8ce str. XXV. i 118. nieliczb. 5.

Handel.

— *Nauka handlu krótko zebrana przez Stanisława Budnego, magistra prawa. w Wilnie, nakładem i drukiem A. Marcinowskiego. 1829.* w 8ce str. VI. i 105.

Brak w języku polskim książki, któraby choć jakiekolwiek dawała wyobrażenie o handlu, był pobudką do napisania ninieyszego dziełka sposobem katechetycznym. W ułożeniu jego autor trzymał się katechizmu handlowego, w angielskim napisanego języku, pomnażając wielą wiadomościami i dodatkami z innych źrzódeł czerpanemi.

Nauka języków.

— *Польскіе и Россійскіе разговоры составленные по наилучшимъ образцамъ и раздѣленные на 109 уроковъ.* Rozmowy Polskie i Rossyyskie podług celnieyszych dzieł rossyyskich ułożone i na 100 lekcyi podzielone *przez F. W. Wilno, nakładem Fr. Moritza, w drukarni B. Neumana 1829.* w 8ce str. 245. nieliczb. 3.

Od kilku lat ciągle zaczęły się pokazywać prace uczonych, mające na celu ułatwienie nabycia znajomości języka Rossyyskiego dla Polaków. Nie wzmiankując o elementarzach, mamy już kilka grammatyk; historyą literatury P. Grecza; dwa dykcyonaże z Rossyyskiego; z polskiego pierwszy tom wyszedł w Wilnie przez P. Millera, drugi w czerwcu

ma się ukazać; P. Jakubowicz, wydawszy w Warszawie słownik z rossyyskiego, w przedmowie umieścił wzór, jak ma wydać drugi słownik z polskiego; w Wilnie drukuje się jeszcze słownik rossyysko-polski. Pomoce te. obok licznych, w Rossyi wydanych, wypisow czyli wyjątkow z autorów, pomnażają łatwość w uczeniu się tego języka. Nakoniec, ogłoszone teraz rozmowy nową stają się pomocą, do nabywania mnóztwa wyrazow i użycia ich w obcowaniu domowem i tłumaczeniu się potocznem, czego nie dają wyjątki z pisarzów wzorowych, a co istotnie jest potrzebnem w językach żyjących, których uczenia się celem przednieyszym jest: nabycie wprawy tłumaczenia się ustnego. *T.*

Historya naturalna.

— *Rozrywki z historyi naturalney, czyli rozmowy matki z dziećmi, obeymujące początkowe wiadomości z tey nauki; dzieło ozdobione wielą rycinami. Tłumaczenie z francuzkiego. Warszawa, nakładem i drukiem N. Glücksberga, księgarza i typografa Uniwersytetu. 1829.* w 8ce podłużney str. 103. nieliczb. 2.

Pisma peryodyczne.

— *Wanda tygodnik Nadwiślański, wydawany przez Wandę Malecką. Warszawa*, w *drukarni J. Wróblewskiego przy ulicy Krzywe-Koło N. 185. 1828.* w 8ce więk. Tom I. N. 1—12. str. 236. nieliczbowanych 4.

Oprócz kilkunastu wierszy PP. F. M., G., L. S., R. S., Kazimierza Władysława Woycickiego i wyjątków z trawestowaney Eneidy Wirgiliusza przez Ferdynanda Chotomskiego w oddziale poezyi: a spisu niektorych starożytności narodowych znaydujących się w świątyni Sybilli w Puławach przez Stanisława Z., opisu historyczno-malarskiego departamentu Lubelskiego, przez bezimiennego i kilku drobiazgów małey wartości wyżey wspomnianego K. W. Woycickiego: wszystkich pism wierszem i prozą w tygodniku tym znaydujących się au-

torką lub tłumaczem jest sama redaktorka Pani Wanda Malecka. *Z.*

Rozmaitości.

W początkach roku bieżącego wyyśdź miały z druku w Paryżu *Dzieła Krasickiego* w jednym tomie, poezye tegoż autora we cztérech tomikach in 32. Oprócz tych dzieł polskich zapowiedziane jest w tymże czasie ogłoszenie tamże drukiem historyi legionów polskich, ułożoney podług pamiętników jenerała Dąbrowskiego, tudzież nowey edycyi wiadomości o życiu Tadeusza Kościuszki przez M. A. Julien.

Nowe dzieła cudzoziemskie.

Filologia.

— *Nouvelle Grammaire Anglaise*, par *William Duchett*. Paris 1828. in 12 (cher Renouard 2. fr. 50 c.)

Całe pożyteczne dziełko co do wykładu prawidek grammatycznych, pisowni, przykładow i t. p. r.

B.

— *Traité complet de la Prononciation Anglaise*, suivi d'Exercis practiques dans le quels, en regard du texte accentué, se trouve marqué le son réel des mots, ainsi que leur division en syllabes, suivant la dérivasion, par *T. Cumbernorth*, professeur des enfans de 1. A. R. Mgr. le duc d'Orleans. Paris 1828. 8. (chez Baudry 4. fr.)

Lubo wprawa czystego wymawiania w języku angielskim jedynie z żywego może się nabywać głosu; są jednakże pewne prawidła ułatwiające naypospolitsze w tym względzie trudności, a naybardziey, które wynikają z tak zmiennego brzmienia tychże samych głosek w rozmaitych wyrazach, stosownie do pewney odmiany w pisowni jednych z drugiemi liter, składających w różnych swych szykach, coraz różne wyrazy i różne ich wymawia-

nie. Wyrażone tu dziełko zamieszkał w Paryżu Anglika bardzo dobrze odpowiada swojemu w tym względzie przeznaczeniu. *A. B.*

— *Manuel de Littérature* à l'usage des deux sexes, contenant un Precis de Rhétorique, un traité de la Versification française, la definition de tous les différens genres de compositions en prose et en vers, avec des exemples tirés des prosateurs et des poëtes les plus célèbres, et des préceptes sur la lecture à haute voix, par M. *Vigée*. 2 édition, révue par Mme *d'Hautpoul*. Paris 1828. in 12.

Dość upowszechnione, jak widać, we Francyi dziełko, zalecaćby u nas wypadało dla młodzieży, a osobliwie dla pensyi panieńskich, do ogólnego przynaymniey wyobrażenia litteratury francuzkiey. *B.*

— *Méthode pour étudier la langue Grecque moderne*; par Jules *David*, auteur du Parallèle des langues grecques, anciennes et modernes. 2 édit. rèvue, corrigée et augmentée. Paris 1827. Baudry. in 8. arkuszy 11 ście.

M e d y c y n a.

— *Manuel d'Hygiène publique et privèe*, ou Précis élémentaire des connaissances relatives à la conservation de la santé et au perfectionnement physique et moral des hommes, par *L. Deslandes* à Paris, cher Gabon. 1828. in 18. (6 fr).

Nie małey bez wątpienia wartości dla wszystkich stanow. Zastanawiając się autor nad rozmaitemi okolicznościami fizycznémi i moralnemi, jakie wpływać mogą na stan zdrowia ludzkiego, zbiera uwagi pożyteczne i stosuje swoje postrzeżenia i doświadczenia do rozmaitych rodzajow życia co do składu ciała, temperamentu, namiętności, natężenia umysłowego, prac fizycznych i ćwiczeń ciała, co do płci, wieku i t. p. Podaje zaś ważnieysze w tym względzie wiadomości fizyczne o wpływie i zmianach ciał niebiezkich, o lektryczności, świetle, ciepliku, o zmianach temperatury pod rozmaitemi względami, tudzież o wszelkich rodzajach pokarmów i napojow i t. d. *B.*

Również wypada zalecać pomnożone wielu wiadomościami nowe w tymże rodzaju wydanie Hygieny *Brianda* pod napisem :

— *Manuel d'Hygiène*, ou traité des moyens de conserver la santé, rédigé, d'apres la doctrine de M. Hallé, par M. *Briand*. Nouvelle édit., suivie de Considérations sur les difformités de la taille et sur les moyens d'y remédier. Paris, cher Chaudé 1828. 8. avec planches. (8. fr.)

— *Manuel de Médécine légale.* Extrait des meilleure, ouvrages publiés jusqu, à ce jour, et dans lequel sont traitées toutes les questions de droit relatives à la médecine, suivi de modèles de rapports, du tarif des honoraires dus aux médecins, chirurgiens, officiers de santé, sages-femmes et pharmaciens, en matière criminelle etc. Par M. *Briand* et M. *Brosson*. Nouvelle édit. à Paris ibid. 1828. 8. (8. fr.).

Dzieło znajome i także poprawione i powiększone w części lekarskiey przez Doktora *Briand*, a w części prawniczey przez adwokata izby Królewskiey w Paryżu P. *Brosson*.

— *Lettre d'un Médecin à un Avocat*, ou Considérations de Morale et d'Economie politique sur l'état actuel de la profession de Médecin en france, par le Docteur *Eusebe de Salle*. Paris, chez Gabon 1828. 8. (1. fr. 50 c.).

Może się z pewnych względów to dziełko przydać tak do dziejów medycyny jako i do policyi lekarskiey w ogólności. *B.*

— *Cours élémentaire d'Hygiène*, par *L. Rostan*. Deuxième édition Paris, chez Bechet. 1828. voll. 2. in 8. (14. fr.).

W krótkim czasie powtórzone wydanie może potwierdzać wziętość ninieyszego dzieła, wielce zaleconego i między lekarzami, jak się zdaje, i naybardziey w pospolitém użyciu. Uwagi i przepisy lekarskie mają być ugruntowane na postrzeżeniach praktycznych (autor jest professorem Medycyny kliniczney i dozórcą szpitala dla wieku sędziwego, *Hôspice de la Vieillesse*); styl zaś jasny i dobitny,

wystawienie rzeczy zaymujące, dość naukowych i ciekawych wiadomości, nadają w oczach każdego powab do tego dzieła, gwoli nayważnieyszemu przedmiotowi ułożonego. *A. B.*

— *L'art de guérir les Dartres*, en détruisant leur principe par une méthode dépurative prompte et facile à suivre; suivi de réflexions pratiques pour purifier la masse du sang et guérir les dépots laiteux, gales récentes et anciennes, teignes, scrophules ou écronelles, hémorrhoides, cancers gangréne, épilepsie, hydropisie, goutte, apoplexie, perte de l'appétit et constipation. Par un Docteur Médecin de la faculté de Paris. Paris 1828. 12. (1. fr.).

Cale nowe dziełko przyjęte z pochwałą w pismach periodycznych. *B.*

— *De l'Irritation et de la Folie*, ouvrage dans lequel les rapports du physique et du moral sont etablis sur les bases de la medecine physiologique, par *F. J. V. Broussais*. Paris 1828. in 8. (chez Mlle Delannay 8. fr.).

Z wielu pism, cale nie obojętnych dla lekarzy, które pozyskaną od kilku już lat wziętość znakomitemu Broussais zdają się pomnażać i utrwalać, to nowe pismo w fizyologicznym względzie z objaśnienia systematu nerwowego dążące do wykazania źródeł i pochodzenia znajomości ludzkich, nie mało także obchodzić powinno i psychologow, lubo przeciw nim wymierzone. Zresztą ma w sobie obeymować wykład zupełny a zwięzły, zasad nowey nauki lekarskiey w szkole francuzkiey, z zastosowaniem do leczenia. Na końcu przydany ciekawy traktat o szaleństwie, o przyczynach i sposobach hamowania jego. *B.*

— *Mémoire historique sur l'emploi du seigle ergotté* pour accélerer ou déterminer l'accouchement ou la délivrance dans le cas d'inertie de l'uterus. Par *A. C. L. Villeneuve*. Paris, chez Gabon 1828. 8. (3 fr. 50 c.)

Zbiór postrzeżeń względem przyzwoitego do po-

trzeby zastosowania w sztuce położniczey zawołanego środka t. j. użycia *sécale cornutum*. *B.*

E k o n o m i a.

— *Des Abeilles et de leurs produits*, ou considérations générales sur les moeurs et la culture de ces insectes, et sur le miel, la cire et le propolis. Par *J. Rédarés*. Paris 1828. Emler. in 18. avec 4. pl. (3 fr. 50 c.).

— *Méthode certaine et simplifiée de soigner les abeilles* pour les conserver et en tirer un bénéfice assuré. Par *Féburier*. Paris 1828. chez Audot. in 18. avec pl. (1. fr.).

— *Manuel de l'amateur de fromages et de beurre*, ou l'art de préparer à peu de frais toutes les espèces de fromages connus, soit en France, soit dans les pays étrangers. Par *L. Clerc*. Paris 1828. in 18. (1. fr. 50. c.).

Pisma peryodyczne.

Révue trimestrielle. Premiére année. Tome I. Trimestre de janvier et d'avril 1828. Paris in 8vo (chez A. Dupont — roczna prenumerata 25 fr.).

Idąc za przykładem Anglii, która posiada kilka pism co trzy miesiące peryodycznie wydawanych, jako to: *Edinburgh Review*, *Quarterly Review*, *Foreign Quarterly Review* i t. p., a mieszczących w sobie pisma naycelnieyszych uczonych, oraz mężów wysokie w kraju piastujących urzędy we Francyi przedsięwziął wydawać kwartałowy dzienniki. Nie może wprawdzie narzekać Francya na niedostatek dzienników naukom, umiejętnościom i literaturze poświęconych. *Journal des Savans*, *Révue encyclopedique*, *Bulletin universel*, *Globe* i t. d. zdają sprawę z postępków nauk i sztuk, a publiczność oddawna już oceniła ich rzetelną wartość i zasługę; lecz te dzienniki zdały się nie ze wszystkiem odpowiadać celowi, jaki sobie bezimienni ninieyszego pisma wydawcy zakładają: „Nie pragniemy bynaymniey, mówią w prospekcie, dać poznać czytelnikowi wszystkich, płodów umysłu ludzkiego w Europie i w dalszych częściach świata. Opuszczając to, co ani po-

suwa ani też coła znajomości i pomyślności człowieka, wyłącznie usiłować będziemy w tém piśmie, wystawić obraz polepszeń i udoskonaleń, które się rodzą wszędzie z tego co jest dobre, oraz nieporządku, który powstaje z tego co jest złe. W oszacowaniu płodów godnych pochwały lub nagany każdego narodu, starać się będziemy unikać tych ciasnych i błahych wyobrażeń wyłącznego patryotyzmu, którego skutkiem jest przedłużenie ciemnoty i niepomyślności narodów, przez odłączenie jednych od drugich. Każde pismo w naszym dzienniku, liteckie, filozoficzne, polityczne lub scientyficzne, wystawi, ile dozwoli możność, rys historyczny przedmiotu w książce, o którey mowa, wykładanego, i da poznać stan w jakim autor naukę zastał, to co on dodał, i to co zostaje do uczynienia po nim, jak on lub też inaczey jak on. Raz nazawsze unikając żółci, krytyka tu będzie żywa i bezstronna; lecz wypowiadając woynę mierności, zmienności i fałszowi, szacowany będzie talent w swoich nawet usterkach: każdy numer składa się z szesnastu do ośmnastu arkuszy. W dwóch pierwszych numerach następujących dzieł znaydują się rozbiory: 1) *Bibliothéque chrétienne pour l'édification de la jeunesse*, oraz cztéry inne dzieła podobney wagi przez Towarzystwo Katolickie dobrych książek wydane. 2) *Manuel de l'électeur juré. Manuel de l'électeur en fonction;* broszurki, z okoliczności wyborów w 1828 r. wydane. 3) *Recherches sur les ossemens fossiles par le baron Cuvier.* 4) *Essai sur la temperature de l'interieur de la terre*, par J. *Cordier.* 5) *Werke des tschinesichen Weisen Kung-fu-dsü*, to jest tłumaczenie z chińskiego na niemiecki dzieł Konfucyusza przez *W. Schott.* 6) *Memoires inedits de Louis-Henri de Lomenie, comte, de Brienne;* par F. *Barrière.* 7) *Les Londes en 1826.* 8) *Obras de Calderon*, w języku hiszpańskim. 9) *La Lyre, odes de Kalvos de Zante. Dithyrambe de Salomon de Zante*, tudzież inne poezye i tragedye w języku nowogreckim. 10) *Constitutional history of England*

from Henry the VII. by Henry Hallam, a także tłumaczenie tego dzieła przez Pana *Borghers*. 11) *J. promessis Sposi*, romans historyczny włoski przez *Alex. Mauzoni*. 12) *Cromwell drame*, par *Victor Hugo*, 13) *A. Letter* etc. to jest listy angielskie *W. Waltona* o sprawach portugalskich i hiszpańskich. 14) *L'Hermes journal mensuel du magnetisme animal. Le propagenteur du magnétisme animal.* 15) *Rélation inédite du 18 brumaire;* par le comte *Thibaudeau*. 16) *Letres sur les Etats. Unis. statistique des Etats-Unis en 1828.* 17) *Tableau compare de l'instruction populaire avec l'industrie des departamens, d'aprés l'exposition de 1827;* par *Ch. Dupin*. 18) *Annales agricoles de Roville;* par *Mathieu de Dombasle*. 19) *Voyage pittoresque dans le Bresil;* par *Rugendas*. 20) *Voyage métallurgique en Angleterre*, par M. M. *Dufrénoy* et *Elie de Beaumont*. 21) *Lettres sur la Suisse*. 22) *Eloa, ou la Vièrge chretienne*, poéma par *Alfred de Vigny*. 23) *Representatio de la sagrada passio y mort de nostre Seynor J. C.* 24) *Tableau des maux causés à l'Espagne par le gouvernement absolu des deux derniers régimes*, etc. par *Duchesne*. 25) *Manuel du juré*, par *Bourguignon*. *Manuel du juré*, par *Guichard* et *Dubochet*. *Des pouvairs et des obligations des jurys*, par sir *Richard Philips*. 26) *Letres sur l'histoire de France*, par *Aug. Thierry*. *Histoire des Français aux cinq derniers siècles*, par *Monteil*. 27) *Obras literarias de D. Fr. Martinez de la Rosa*. 28) *Fragment d'une comédie historique inédite, intitulée: La Jacquerie*. 29) *Oriental Herald*, dziennik angielski wydawany co miesiąc. *The Atheneum*, tygodnik literaturze poświęcony. *Foreign Réview and continental miscellany*, dziennik trzymiesięczny. 30) Widzenie się Cesarza Alexandra z Napoleonem w Erfurcie, 27 września 1808 roku. 31) Bibliografia przemysłowa. *L.*

Kuchnia wynalazku P. D'Arcet.

